

Orlen ukradł Polakom nawet 10 miliardów złotych!

3 stycznia 2023

Właśnie zyskaliśmy dowód na to, że kolejna teoria spiskowa okazała się prawdą. Przez ostatnie 10 miesięcy wszyscy Polacy przepłacali ceny paliw z powodu monstrualnych marż monopolisty na rynku przetwórstwa paliw, koncernu PKN Orlen. Od Nowego Roku stawka podatku VAT na paliwa powróciła do poziomu 23%. Mimo to, zgodnie z zapowiedziami prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka, ceny na stacjach paliw praktycznie się nie zmieniły. To dowód, że Polacy byli okradani co najmniej 1,5 zł na każdym litrze tankowanego paliwa. Na co poszły te pieniądze?



Orlen jest monopolistą, czyli wszystkie stacje paliw w Polsce, tak czy inaczej, z powodu kosztów transportu są zasilane przez Orlen. Jeśli ta spółka winduje marże, to wysokie ceny paliw znajdują odzwierciedlenie wszędzie i właśnie z czymś takim mieliśmy do czynienia. Polaków zrobiono na szaro i sztucznie podwyższono ceny paliw, cynicznie wykorzystując do tego wojnę Rosji z Ukrainą. Najpierw wywindowano ceny niemal do 9 złotych za litr, a potem lekko popuszczono lejce, utrzymując pod pretekstem wojny ponadnormatywne zarobki Orlenu, czyniąc go de facto urzędem skarbowym. Takie działania są jednak nielegalne i gdy wyszło to teraz na jaw, sprawą powinien się zająć UOKiK i NIK.

Sprawa jest poważna, ponieważ ceny paliw są istotnym czynnikiem inflacyjnym. Skoro zatem litr paliwa był droższy nawet o 2 zł więcej, niż powinien, to rząd celowo rozkręcał w ten sposób inflację, nazywając obniżone stawki VAT na paliwa „tarczą inflacyjną”. Innymi słowy – tworzyli problem, z którym rzekomo walczyli.

Przyznano zatem, że żadnej tarczy nie było, a zwyczajnie Orlen orznął Polaków na grube miliardy. Niektórzy szacują, że Polakom ukradziono nawet 10 miliardów złotych. Oto cała tajemnica rekordowych zysków Orlenu. PiS okradał ludzi i podwyższał celowo inflację rujnując oszczędności Polaków, które tak bardzo uwierały byłego ministra finansów PiS Tadeusza Kościńskiego.



Teraz rząd gra głupa a premier Morawiecki był łaskaw stwierdzić, że nie ma co drążyć dziury w całym i trzeba się cieszyć z doskonałego zarządzania Orlenem i faktu, że spółkę stać na obniżki marży. Tak, jest aż tak bezczelny! Tymczasem rząd przestał zgarniać kasę z zarobków Orlenu i zaczął z podatków. Tylko dla nas nic się nie zmieniło i każą nam się z tego cieszyć.

Po prostu ogłoszono, że państwowy koncern paliwowy orznął obywateli i wszystkie firmy na miliardy złotych, powodując przy tym bankructwa wielu z nich, drożyznę i utratę pracy przez tysiące ludzi. Orlen windując ceny rozkręcał inflację, a potem chwalił się rekordowymi zyskami swojego monopolu. Pytanie brzmi – na co poszły te pieniądze? Czy zostały użyte do przekupywania wyborców? Na premie specjalne? A może nasze pieniądze były potrzebne do finansowania wojny na Ukrainie? Najwyższy czas, żeby działaniami tej rządowej mafii paliwowej zainteresował się wymiar sprawiedliwości i stosowne organy państwa.

Źródło: ZmianyNaZiem.pl